

Joanna Kulig i Maciej Musiałowski, Nad wszystko

Nad wszystko uśmiech twój,
nad grusz kwitnących sad,
nad siedem tłustych lat,
nad wód krynicznych zdroj,
nad wszystko uśmiech Twój.

I choć zwariował świat,
grosz każąc ciuć nam,
dziś oddam to co mam,
sześć groszy i pięć lat,
za kilka z Tobą lat.

W drewno stuk puk,
by dobry Bóg
wciąż łaskawie zerkać chciał,
a reszta cóż, nie ważna już,
byłem ciebie nadal miał.

Nad wszystko miła ma,
stukanie Tve do drzwi
gdy cień utoczył krwi,
gdy noc jak chytra, zła,
nad wszystko Ty i ja.

Choć komorników trzech
chce dzielić palto me,
choć mają mi za złe
żem popadł w biedy grzech,
ja cóż - ja jak Twój śmiech.

W drewno stuk puk,
by dobry Bóg
wciąż łaskawie zerkać chciał,
a reszta cóż, nie ważna już,
byłem Ciebie nadal miał. /x2

Nad wszystko uśmiech Twój,
nad czterokreślne cis,
nad w Nowym Jorku bis,
nad malin pełen słój,
nad wszystko uśmiech Twój.

I choć zwariował świat,
grosz każąc ciuć nam,
dziś oddam to co mam,
sześć groszy i pięć lat,
za kilka z Tobą lat.